

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 05.12 Dzień powszedni

15³⁰ + Apolonię, Stanisława, Henryka Helenę Puchałów

16⁰⁰ o Boże bł. i opiekę Matki Najświętszej w 5 rocz. urodzin Miłosza, bł. Boże dla Maksymiliana i ich rodziców z int. dziadków

Wtorek 06.12 Dzień powszedni

16⁰⁰ + Stanisława, Helenę Kasprzyków, Andrzeja, Stanisławę, Annę, Mieczysława, Edwarda, Wincentego, Tadeusza Paradowskich, Władysława Korbana, Waldemara Bieleckiego, ks. Zygmunta z int. Korbanowej

Środa 07.12 Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła (wsp. obowiązkowe)

16⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu dla Aleksandry Grzegorzczak w 18-tą r. ur. z int. rodziców i rodzeństwa.

Czwartek 08.12 Niepokalane Poczęcie NMP (uroczystość)

8⁰⁰ + Józefa, Mariannę, Janinę Błaszczyków, Anielę Pasek z int. Jędrochów

12⁰⁰ + Franciszka, Mariannę, Józefa Wojciechowskich, Jana, Annę Rabiejów z int. Rabiejów

15³⁰ + Jerzego Krawczyka, Stefana Krawczyka, + Stanisława Pietszczyka z int. rodziny

Piątek 09.12 Dzień powszedni

16⁰⁰ + Stanisława Znoja (2 r. śm.), Tomasza Kubickiego z int. Znojowej

Sobota 10.12 Dzień powszedni

7⁰⁰ Mariannę, Jana, Stefana Domogałów z int. rodziny

16⁰⁰ + Jerzego Kowalskiego, Andrzeja i Józefa Kowalskich z int. rodziny

Niedziela 11.12 III Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Władysława Domagałę, Mariana, Marię, Ignacego Bentkowskich, zm. z rodziny Tkaczów z int. rodziny

10⁰⁰ + Genowefę, + Stanisława Stachurów z int. córki z rodziną

12⁰⁰ 1) + Jana Wawrzeńczyka, Mariannę, Jana, Henryka Golów z int. Stefanii Wawrzeńczyk

2) + Stefanię i Wincentego Zarzyckich z int. Leszka Zarzyckiego z rodziny

15³⁰ + Marię, Michała Lewoniewskich, zm. z rodziny Lewoniewskich z int. Lewoniewskich

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 08.12 - Dzień Kupca

× 10.12 - Dzień Odlewnika

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

II Niedziela Adwentu

4 grudnia 2011 r.

Nr 2 (158)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 40,1-5.9-11

2 P 3,8-14

Ewangelia: Mk 1,1-8

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając /przy tym/ swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemiek u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym.

Niepokalana nieba i ziemi Królowo

Komentarz...

Na pewno nieraz widzieliśmy czekającego przed sklepem, przywiązanego na smyczy psa. Wpatruje się on w drzwi, za którymi zniknął jego pan. Każdym nerwem swego ciała zdradza najwierniejsze do niego przywiązanie. Najmniejsze poruszenie klamki, każde otwarcie drzwi pokazuje w jego zachowaniu rosnącą nadzieję, że może już, może to idzie ukochany pan, który przecież obiecał, że wróci i go zabierze. Nam także Jezus, nasz Pan, obiecał, że wróci i weźmie nas do siebie. Tak jak ten pies, wierny, ufny, tak i my mamy czekać na swego Pana. Ale jest różnica: pan, na którego czeka pies, człowiek, może zawieść, może nie przyjść, Pan, na którego czekamy my, Pan Bóg – nie zawiedzie nigdy. Obiecał i przyjdzie. Jest i druga różnica: pies musi czekać, bo jest przywiązany, nas nikt nie przywiązał – mamy wolną wolę. Możemy czekać lub nie.

/ks. Jan Twardowski/

A w parafii...



• 25 listopada w kościele parafialnym w Piotrkowicach odbyło się spotkanie w duchu Taizé. Wszyscy zebrani modlili się w intencji pokoju. Wśród wezwań pojawiły się prośby nie tylko o pokój między narodami, ale także o zgodę w rodzinach, wieczny odpoczynek dla zmarłych, jedność między religiami czy pokój serca każdego człowieka. Dekorację świątyni oprócz świec, pomarańczowych materiałów i napisów 'pokój' w różnych językach stanowiły ikony: Krzyża Chrystusowego, Najświętszej Maryi Panny oraz podróżna ikona św. Mikołaja. Podświetlony został także obraz św. Franciszka, który jest prawdziwym symbolem modlitwy o pokój. To właśnie w Asyżu, jego rodzinnym mieście, papież Jan Paweł II zorganizował 25 lat temu modlitwę wszystkich religii w tej samej intencji. Kanony, chwila ciszy i adoracja Krzyża wprowadziły zgromadzonych w wyjątkowy klimat. Modlitwa wypełniła nie tylko świątynię, ale serca zgromadzonych tam osób. Inicjatorem tego spotkania była młodzież z naszej parafii, która pomogła także w jego zorganizowaniu. Na modlitwie oprócz parafian Piotrkowic znalazły się osoby z Kielc i Brzezin. Po czuwaniu ojcowie karmelici zaprosili młodzież na mały poczęstunek. Dziękujemy Parafii Piotrkowice za organizację spotkania, grupie z Kielc za poprowadzenie modlitwy, p. Agacie Kurdek, p. Marianowi Zychowiczowi, p. Bogdanowi Kaczorowi za pomoc w przygotowaniach, a wszystkim przybyłym za wspólną modlitwę. Niech Pan obdarzy nas pokojem! /KP/

• W ostatnim czasie zostały wykonane przed naszym kościołem podjazdy dla wózków. Dziękujemy panu Rafałowi Wojdzie za poświęcony czas i pracę. W czwartek 8 grudnia przeżywamy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zapraszamy do uczestnictwa tego dnia we mszy świętej.

• Zachęcamy wszystkich parafian do zakupu świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom oraz opłatków. Sprzedaży dokonuje pan kościelny w zakrystii.

W poszukiwaniu...

Dzisiaj przeżywamy już drugą Niedzielę adwentu tego radosnego oczekiwania na przyjście Jezusa Chrystusa na świat. Tego dnia Kościół przypomina nam o naszych współbraciach w wierze na wschodzie. Tam Katolicy zmagają się nie tylko z biedą, ale również z brakiem księży. Nie mogą także liczyć na rzeczy tak oczywiste dla nas jak niedzielna Msza Święta czy spowiedź. W niektórych miejscach ludzie na księdza czekają kilka miesięcy. Dlatego dzisiaj mamy możliwość w różny sposób wspierać Kościół na wschodzie warto o tym pamiętać. Bo to co wyróżniało Chryścjan z pierwszych wieków, to była miłość i szacunek jakim darzyli się wzajemnie oraz innych ludzi. To również sprawiało że ludzie widzieli w ich społecznościach prawdziwą obecność Boga i żywą wiarę. /KK/

Zakonnie...

Duchacze - Celem zgromadzenia jest prowadzenie pracy misyjnej w obrębie wszystkich kultur i na wszystkich kontynentach wśród najbardziej opuszczonych oraz tam, gdzie Kościół z trudem znajduje pracowników. W sposób szczególny są poświęceni Duchowi Świętemu. Ich śluby zakonne zawierają trzy istotne elementy: głoszenie Dobrej Nowiny, praktykę rad ewangelicznych oraz życie w modlącej się i braterskiej wspólnoty. Powstali w 1703 r. we Francji, w Polsce są od 1921 r. Duchacze ewangelizowali Daleki Wschód, obie Ameryki i Afrykę, obecnie kontynuują swą usługę na całym świecie. W Polsce duchacze prowadzą 5 parafii, 1 kościół rektorski oraz 1 ośrodek duszpasterski, wydają dwumiesięcznik „Posłaniec Ducha Świętego”, którego celem jest szerzenie kultu Trzeciej Osoby Boskiej i budzenie świadomości misyjnej Kościoła. W Chojnicach opiekują się sanktuarium bł. Daniela Brottier. Pełna nazwa: Misjonarze Ducha Świętego, Zgromadzenie Ducha Świętego pod opieką Niepokalanego Serca Maryi Panny (CSSp). /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Ambroży (7 grudnia)

Urodził się ok. 339 r. w Trewirze w arystokratycznej rodzinie chrześcijańskiej, która po śmierci ojca przeniosła się do Wiecznego Miasta. Po ukończeniu studiów prawniczych został namiestnikiem prowincji Ligurii-Emilii. Kiedy w 374 r. zmarł Auksencjusz - biskup Mediolanu, znany sympatyk arianizmu - Ambroży udał się tam, aby zapobiec zamieszkom pomiędzy katolikami i arianami na tle obsady biskupstwa. Niespodziewanie wybrano właśnie jego, a ponieważ był jeszcze katechumenem, więc przed konsekracją przyjął chrzest i święcenia kapłańskie. Jako dobry pasterz sprzedał swój majątek, a pieniądze rozdał. Podczas synodów w Akwilei (381 r.) i Rzymie (382 r.) aktywnie zwalczał arian. Wielokrotnie podejmował trudne misje; to pod jego wpływem cesarz Gracjan usunął z auli senatu rzymskiego posąg bogini Wiktorii i cofnął dotacje na utrzymanie kapłanów pogańskich oraz westalek, a Teodozjusz - władca wschodniej części imperium - odprawił publiczną pokutę za wymordowanie kilku tysięcy tesaloniczan. Był znakomitym kaznodzieją, a jego kazania - naznaczone współczuciem wobec grzeszników, na których patrzył przez pryzmat Bożego miłosierdzia - przyciągały tłumy słuchaczy. Był wśród nich sam św. Augustyn, który po latach wyznał, że nawrócił się pod ich wpływem. Ambroży zmarł w Wielki Piątek 4 kwietnia 397 r. **Modlitwa:** Boże, któryś lud Twój świętym Ambrozym, wielkim sługą Twoim obdarzył, spraw łaskawie, prosimy, abyśmy tego, który był nam mistrzem życia duchownego na ziemi,



zasłużyli sobie mieć przyczyną w Niebie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Zamyśl się...

„Największa ofiara - to ofiara z własnej Woli”

/św. Maksymilian/

Uśmiech...

Proboszcz nagle zachorował i poszedł do szpitala, gdzie od kilku dni leżał już w gipsie jego wikary. Z osieroconej parafii nadszedł do kurii telegram: 'Kanonik w szpitalu, gdzie przebywa też jego prawa ręka ze złamaną nogą'.

Coś dla ducha...

„Uporczywość”

Pewien człowiek zaczął kopać studnię. Osiągnął już głębokość 10 metrów, ale wciąż nie natrafił na wodę. W końcu zarzucił to kopanie i rozpoczął od nowa w innym miejscu. Jednak choć tym razem kopał na głębokość 15 metrów, grunt nie wykazał ani śladu wilgoci. Poszukał zatem innego miejsca i kopał teraz jeszcze głębiej niż poprzednim razem. Ale i tu nie znalazł wody. Zawiedziony i wyczerpany, zarzucił całe przedsięwzięcie. Głębokość tych trzech studziennych szybów wyniosła razem prawie pięćdziesiąt metrów. Gdyby miał cierpliwość i spożytkował tylko ułamek energii - którą musiał włożyć w pracę przy dwóch kolejnych szybach - do kopania pierwszej studni, to kopiąc jeszcze trochę głębiej, wodę by z pewnością znalazł.

/Norbert Lechleitner/